

Uszanuj 2

WWO

[Sokół]:

Ja nie zerkam na ciebie uśmiechnięty z plakatów
Nie rozumiem małolatów, którzy chcą autografów
Chłopaku, podpisać jakiejś sztuni na cyckach się mogę
I tak nie wiem po co, ale z chęcią to zrobię
A tobie powiem ty, weź się ocknij wreszcie
Będę robił hip hop do końca niezależnie
W moim mieście różne dziwne rzeczy dzieją się uwierzcie
Najprawdziwsi wpadli w finansowe kleszcze
Do tego jeszcze może odechcieć się rymować
Jak widzisz ilu w zyskach chce partycypować
A pro nagłośnienia nie umie nikt zorganizować dobrego
Mam dosyć tego biznesu fonograficznego
Kilka z koncertów zdjęć, śmiesznych recenzji pięć
To pamiątki, siadaj, kręć, opowiem ci inne wątki
O ludziach, którzy pogubili gdzieś swe rozsądki
Sam robiłem to zawsze dla zajawki i dalej tak
Ale uwzględniam poprawki i nie z zachłanności
Po prostu szczeniłem ilu gości zarobiło na tym co mówiłem
Nie dość ci? Uszanuj
Nie chcę być tutaj dla nikogo wzorcem porostu szanuję odbiorcę
Nigdy kiedy piszę nie zastanawiam się co chcesz usłyszeć
Spójrz na podwórka, to nie "Ojciec Chrzestny 4"
Sam słyszałem strzały jak na pierdolonej wojnie
Ale wciąż próbuje żyć tutaj spokojnie
Wreszcie pojdziesz, że nie ma co się wozić
Niektórzy być może nie powinni się urodzić
Mówisz tak? Nie mi to oceniać. B.H.O. Ta, Uszanuj 2, uszanuj 2, w witrynach odbicia ZIP skład.

Ref. Uszanuj, przestań x4

[Fu]: Aha, więc uszanuj, słyszysz jak to dobrze brzmi?

Nadszedł czas hip hopowych żniw, wszędzie pełno jadowitych żmij, nie ufaj im

[Koro]: Wsłuchaj się w te muzykę, pierdolić ich krytykę

Mam własny pogląd, estetykę

Chcesz poznać tą psychikę?

Mówiąc wprost, chcesz coś osiągnąć pałac kolejny most?

Między tobą a nim porozumienia post

Układy, które zastygły jak wosk. Pieprzyć fanfary

[Fu]: Macie swoje stado krishna hare, kurwa eskobary

Słuchaj młody, stary: pieczętuję ci na twarzy ZIP czcionkę

Razem z nimi rozpocznę ZIP nagonkę, oszołomkę, wyciśnij z płaczu gąbkę...

[Koro]: Masz kropkę nad "i", co przyciąga wzrok jak złoty hajfik, który w słońcu lśni

Jest coś nie tak? Ziomek, powiedz mi

[Fu]: Wiele pozytywnych zachowań, rachowań, rokowań, dostosowań

A styl ZIP hip hop niezły kop, nigdy stop, za wysoki lot, odbij w bok

[Koro]: Masz kłopot, zetrzyj pot, uderz w krąg

Ludzi obłąkanych rząd, więc uszanuj to skurwysynu...

[Fu]: ...To co robię

[Mieron]: I na zawsze chłopak, utrwal to w głowie

Uszanuj dwa trzy zera Mieron Zipero tak powie

Kto się dowie? Kto ma więcej racji?

Deliberuj swym umysłem steruj, byś nie dostał serca palpacji

Nie nam przyszło ocenianie, w recenzji kłamstwo oszamię na śniadanie

Dobra, ale przecież nie o tym mówimy

Szeregami muzycznymi w polskim rapie tkwimy
I wiesz po co? I my, po co to robimy?
By zaznaczyć, że jesteśmy ludźmi prostymi
W Polsce, rzecz prosta urodzonymi, tymi białymi z tymi intencjami prawdziwym
i.

Ref. x4

[Jędker]:

To czysty hard core, to Zipów Skład uszanuj
Dwa do zera dla nas, nie komera dla mas
Sami za siebie, nikt inny za nas. Bit dla was
Który szczyści nie wszystko zawsze układa się po myśli
Nie w tym przypadku jak w walce z nałogiem
Ci z ekipy co wytrwali poszedł bym za nimi w ogień
W pierwszy stopień, gdzie nie jeden sztywniak
Wbity w garniak, pobledłby jak martwiak
Jedi hip hop maniak, daj mi tylko znak porozmawiamy inaczej
Ilu takich co kracze, pierdolą głupoty raczej...
Nie ma co się żalić, że hajs w plecy, czy ziomek podleczył
Zaradzić jak schorowany typ, który się wyleczył
Niejeden przeczył jakoś sobie w życiu umiem poradzić
Szanuje tylko tych, co szanują mnie
Taki będę na zawsze- ZIP, komu się nie należy, nie życzę źle
Przemysłałeś postępowanie swe?
Wychwycone każde fałszywe zagranie tve, razi mnie
Nadal zbyt wielu nie wie, że hip hop to kultura, a nie tylko praca
Po coś to w końcu mówię: Uszanuj powraca...
[Felipe]: Klamka zapadła. Prawdziwy hip hop z duszy, serca i gardła
ZIP styl dla ulicy, z premedytacją, lepszy czy gorszy?
Skończ z tą licytacją z determinacją, improwizacja to już tradycja
Uszanuj (uszanuj) nigdy tłumy bożyszczce
To nie czcze gadanie, o racje walczę, nie pragnę wrzaw
sprawę sobie zdaj, zazdrość zdław
De facto uszanuj dwa -tysiące rok, Felipe, ZIP, kolejny milowy krok

Ref. x4

[Pono]:

Uszanuj chałap, załap i załatw to co powiedziałeś
Mówiłeś to co chciałeś, stałeś, co mówić wiedziałeś
Nie śmiałeś się i mówić się nie bałeś, teraz powiedz
Co zrobić? Na co wychodzisz? Z mordy cholewa
Uszanuj, bo tak trzeba, nie olewa się obietnic
Bo miewa się złe dni, przetnij, a zobaczysz co to znaczy się tłumaczyć natrę
tnym
Nie bądź bezczelny, nie wpierdalaj kitu
Umowa, słowa wśród Zipów, ma honorowa, tytuł
Do bitu, Pono, tworzę, za każde moje słowo odpowiedzialność ponoszę
Uszanuj, w witrynach odbicia, Koras, Fu, Felipe, Mieron, elo ZIP, uszanuj...
[Koro]: To, co było, a co jest teraz dla mnie istotniejsze
uszanuj raz jeszcze, ma znaczenie głębsze, dla ciebie większe, lub mniejsze
Nie bój się zmiany na lepsze, bo ja w nią wierzę i wiem że ktoś do serca to
sobie bierze
Chyba że nie, będzie trzecia część, uszanuj, na tym kończę, cześć